

Sygn. akt VI ACa 120/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Marcin Strobel

Sędziowie: SA Ewa Klimowicz – Przygódzka (spr.)

SO (del.) Tomasz Pałdyna

Protokolant: sekr. sądowy Mariola Frąckiewicz

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa następujących osób: A. M. (1), E. M. (1), A. M. (2), O. D.

przeciwko M. K.

o ustalenie nieważności umowy

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 3 kwietnia 2014 r.

sygn. akt IIIC 1303/13

oddala apelację.

VI ACa 120/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Warszawie stwierdził nieważność umowy sprzedaży zawartej pomiędzy L. M. (1) a pozwaną M. K. z dnia 7 X 2010 r. , objętej aktem notarialnym sporządzonym przez notariusza Z. S. , za nr rep. (...) oraz obciążył pozwaną obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz powodów.

Sąd ten ustalił, iż powodowie są spadkobiercami zmarłego w dniu (...) L. M. (1)

Jeszcze za życia, gdyż 13 XI 2006 br. L. M. (1) udzielił pozwanej , wówczas noszącej nazwisko B., pełnomocnictwa w formie aktu notarialnego do :

-zarządu majątkiem spadkowym, administrowania oraz rozporządzania składnikami majątku mocodawcy a także prawami spadkowymi po zmarłych M. M. (1), J. M., M. M. (2), K. M., E. M. (2) i L. M. (2);

- reprezentowania go we wszystkich sprawach wieczystoksięgowych egzekucyjnych, z prawem udzielania substytucji innym osobom, do wskazania adresu do korespondencji ,odbioru wszelkiej korespondencji zarówno zwykłej jak i poleconej, do składania i odbioru wszystkich dokumentów;

-do składania wszelkich oświadczeń , dokumentów, wniosków, pism, odwołań i zapewnień oraz do reprezentowania go przed wszystkimi organami administracji rządowej i samorządowej , władzami, urzędami, bankami, sądami w postępowaniu wieczystoksięgowym , przed osobami prawnymi, fizycznymi, do odbioru wszelkiej korespondencji , do składania i odbioru wszystkich dokumentów, a także do innych czynności faktycznych i prawnych jakie w ramach udzielonego pełnomocnictwa okażą się niezbędne i konieczne.

Pełnomocnictwo powyższe uprawniało pozwaną do bycia drugą stroną dokonywanych w imieniu i na rzecz mocodawcy czynności prawnych. Nie zawierało jednak zastrzeżenia , że jest nieodwołalne oraz , że nie wygasa na skutek śmierci mocodawcy.

W oparciu o to pełnomocnictwo pozwana w dniu 7 X 2010 r, nie informując notariusza o śmierci L. M. (1) zawarła w swoim imieniu oraz imieniu nieżyjącego mocodawcy umowę sprzedaży na podstawie której nabyła od L. M. (1) prawa i roszczenia wynikające z dekretu z 26 X 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze (...) W. , dotyczące zwrotu lub uzyskania odszkodowania , między innymi nieruchomości nabytych przed rokiem 1939 , położonych w W., objętych wskazanymi księgami wieczystymi a także prawa i roszczenia do udziałów w spółce (...) z o.o.” , prawa i roszczenia do akcji spółki (...) S.A. oraz prawa i roszczenia do nieruchomości nabytych przed rokiem 1939 w O. i O. , a także prawa i roszczenia do innych nieruchomości położonych na terenie Polski, za kwotę 450 000 zł. Pozwana działając w imieniu zbywcy oświadczyła, że całą w/w cenę sprzedaży jej mocodawca otrzymał przed podpisaniem aktu notarialnego i pokwitowała w/w okoliczność.

Jako podstawę powyższych ustaleń faktycznych sąd I instancji wskazał dowody z dokumentów dołączonych do akt. Wyjaśnił ponadto, iż oddalił wnioski dowodowe powodów i pozwanej o przesłuchanie świadków i stron na okoliczność daty, w której pozwana uzyskała wiedzę o śmierci mocodawcy gdyż były to dowody zbędne do rozstrzygnięcia, ponieważ zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był wystarczający do oceny zasadności powództwa , która to zasadność sprowadzała się do kwestii skuteczności pełnomocnictwa, którym posłużyła się pozwana zawierając zakwestionowaną umowę.

Sąd Okręgowy uznał, że spór zaistniały w niniejszej sprawie, sprowadzał się do ustalenia charakteru pełnomocnictwa udzielonego pozwanej w dniu 13 XI 2006 r. przez L. M. (1), w szczególności czy było ono nieodwołalne i niewygasające po śmierci mocodawcy.

Wywodził, iż co do zasady pełnomocnictwo może zostać odwołane w każdej chwili przez mocodawcę. Tym niemniej z przyczyn uzasadnionych treścią stosunku podstawowego, z którego ono wynika, mocodawca może również zrzec się uprawnienia do jego odwołania.

Ponadto zasadą jest, iż śmierć mocodawcy lub pełnomocnika powoduje wygaśnięcie umocowania. Wynika to z przepisu art. 101 par. 2 k.c., który stanowi, że : „Umocowanie wygasa ze śmiercią mocodawcy lub pełnomocnika, chyba że w pełnomocnictwie inaczej zastrzeżono z przyczyn uzasadnionych treścią stosunku prawnego będącego podstawą pełnomocnictwa.”. Z przepisu tego sąd I instancji wyprowadził także wniosek, że istnieje możliwość trwania pełnomocnictwa po śmierci mocodawcy , a głównym warunkiem takiego rozwiązania jest trwanie stosunku podstawowego , będącego podstawą udzielenia pełnomocnictwa. Jeżeli prawa i obowiązki objęte stosunkiem prawnym , będącym podstawą pełnomocnictwa nie wygasają ze śmiercią mocodawcy , to określone przyczyny uzasadnione treścią tego stosunku mogą przemawiać za trwaniem dotyczącego tych praw i obowiązków pełnomocnictwa po śmierci mocodawcy i usprawiedliwiać działanie pełnomocnika w jego imieniu. Wyrażone zostało stanowisko, że z reguły tymi przyczynami są okoliczności leżące w interesie spadkobierców , zazwyczaj chodzi o niedopuszczenie do przerwania spraw prowadzonych przez pełnomocnika ze szkodą dla spadkobierców.

Z art. 101 par. 2 k.c. zdaniem sądu I instancji nie można jednak wyprowadzać wniosku co do przedłużenia zdolności prawnej mocodawcy i przyznania mu jej także po śmierci, pozwalając tym samym działać pełnomocnikowi w jego imieniu i na jego rzecz. Znaczenie tego przepisu wyraża się bowiem w tym, że w określonych w nim sytuacjach pełnomocnik może działać, ale w imieniu spadkobierców zmarłego mocodawcy.

Przechodząc do okoliczności niniejszej sprawy Sąd Okręgowy uznał, iż pełnomocnictwo w oparciu o które pozwana dokonała w imieniu L. M. (1) zakwestionowanej czynności prawnej nie było pełnomocnictwem niewygasającym na wypadek jego śmierci. Brak jest bowiem w jego treści tego rodzaju zastrzeżenia, poza tym brak jest w nim jakiegokolwiek odwołania do istniejącego stosunku materialnoprawnego pomiędzy mocodawcą a pełnomocnikiem czyli do tzw. stosunku podstawowego.

Pozwana co prawda w odpowiedzi na pozew wniosła o dopuszczenie dowodu z objętego aktem notarialnym Nr (...) pełnomocnictwa udzielonego jej przez L. M. (1), nieodwołalnego i niewygasającego na wypadek śmierci, nie odniosła się jednak w żaden sposób do kwestii istnienia stosunku podstawowego uzasadniającego podstawę tego pełnomocnictwa.

Mało przekonujące w ocenie sądu były ponadto jej wyjaśnienia, że gdyby wiedziała, że mocodawca nie żyje, to posłużyłaby się pełnomocnictwem nieodwołalnym i niewygasającym na wypadek śmierci, w szczególności, że w dalszym ciągu posługiwała się pełnomocnictwem z 13 XI 2006 r.

Dodatkowo zawierając w dniu 7 X 2010 r. umowę sprzedaży pozwana działała w imieniu i na rzecz osoby zmarłej, nieistniejącej, zamiast w imieniu jej spadkobierców.

Wszystko to w ocenie sądu I instancji dawało podstawy do stwierdzenia nieważności umowy sprzedaży z dnia 7 X 2010 r. w oparciu o art. 58 par. 1 k.c.

Wyrażone zostało ponadto stanowisko, iż w niniejszej sprawie nie mógł mieć zastosowania art. 103 pra. 1 k.c. stwarzający możliwość potwierdzenia przez pełnomocnika czynności prawnej dokonanej z przekroczeniem zakresu umocowania bądź bez umocowania, ponieważ w chwili dokonania tej czynności L. M. (1) nie żył, nie mógł zatem złożyć oświadczenia o potwierdzeniu. Oświadczenia takiego w jego imieniu nie mogła złożyć pozwana, bowiem reprezentowałaby wówczas podmiot, któremu ustawa nie przyznaje zdolności do czynności prawnych.

Dodać jeszcze należy, iż Sąd Okręgowy uznał, iż powodowie mają interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w wytoczeniu niniejszego powództwa, gdyż w obrocie prawnym funkcjonuje umowa sprzedaży praw i roszczeń, które odziedziczyli po zmarłym L. M. (1).

Z rozstrzygnięciem tym nie zgodziła się pozwana wnosząc apelację, w której podniosła zarzuty naruszenia:

-art.101 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie, skutkujące uznaniem, że mimo posiadania przez pozwaną pełnomocnictwa z dnia 3 VII 2007 r., umowa sprzedaży praw z dnia 7 X 2010 r. była nieważna,

-art. 105 k.c. przez niezastosowanie tego przepisu,

-art.233 k.p.c. poprzez ustalenie stanu faktycznego sprzecznego z zebrany materiał dowodowy, a w konsekwencji pominięcie istotnych dla sprawy okoliczności i dowodów, skutkującym bezpodstawnym uznaniem nieważności umowy.

W konsekwencji powyższego apelująca wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Zgodzić się należy z apelującym, iż sąd I instancji bezpodstawnie pominął w swoich ustaleniach faktycznych okoliczność istnienia pełnomocnictwa wystawionego przez L. M. (1) w dniu 3 VII 2007 r. . Jedyne w dalszej części swojego uzasadnienia nawiązał do tego dowodu, podnosząc, iż chociaż było to pełnomocnictwo nieodwołalne i niewygasające na skutek śmierci mocodawcy, to jednak pozwana nie odniosła się w żaden sposób do stosunku podstawowego , z którego to pełnomocnictwo miało wynikać.

Tego rodzaju uchybienie sądu nie stanowiło jednak o naruszeniu art. 233 par. 1 k.p.c., gdyż zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, czy też pominięcie przez sąd przy wyrokowaniu określonej okoliczności faktycznej, nawet jeżeli strona uważa ją za okoliczność istotną dla rozstrzygnięcia sprawy winny skutkować przedstawieniem zarzutu sprzeczności ustaleń faktycznych sądu z materiałem dowodowym sprawy (patrz SN w wyroku z 25 XI 2003 r. II CSK 293/02 , czy z 25 IX 2014 II CSK 727/13).

Abstrahując jednak od poprawności sformułowania powyższego zarzutu apelacyjnego, stwierdzić należy, że popełnione przez sąd I instancji uchybienie w zakresie ustaleń faktycznych jak i dokonana przez ten sąd niepełna ocena pełnomocnictwa L. M. (1) z dnia 3 VII 2007 r. nie miały wpływu na treść zaskarżonego orzeczenia.

Jak słusznie podnosił bowiem Sąd Okręgowy niewygaśnięcie pełnomocnictwa na skutek śmierci mocodawcy , wobec spełnienia przez nie warunków wynikających z art. 101 par. 2 k.c. nie oznacza, że przepis ten przedłuża zdolność prawną mocodawcy i przyznaje mu ją także po śmierci, pozwalając pełnomocnikowi działać w sytuacjach określonych w tym przepisie w jego imieniu i za skutkiem dla niego. Znaczenie tego przepisu wyraża się jedynie w tym, że w określonych w nim sytuacjach pełnomocnik może działać w imieniu spadkobierców zmarłego mocodawcy.

Nawet więc jeżeli przyjmiemy, że pełnomocnictwo wystawione w Izraelu przez obywatela polskiego L. M. (1) w dniu 3 VII 2007 r. osobiście , z podpisem notarialnie poświadczonym (a nie jak przyjął Sąd Okręgowy pełnomocnictwo notarialne) na podstawie art. 101 par. 2 k.c. w zw. z art. 7 prawa prywatnego międzynarodowego z 12 XI 1965 r. (Dz.U.Nr 46.poz. 290 zez zm.) uprawniało pozwaną do działania w charakterze pełnomocnika także po śmierci mocodawcy , na co wskazuje w sposób jednoznaczny jego treść i odwołanie się w niej do stosunku podstawowego, uzasadniającego wystawienie tego rodzaju pełnomocnictwa (w związku z zawartą przez mocodawcę i pełnomocnika warunkową umową przedwstępną sprzedaży i otrzymaniem przez mocodawcę całej ceny sprzedaży) , to pełnomocnictwo to upoważniało pozwaną do dokonywania objętych nim czynności tylko i wyłącznie w imieniu oraz na rzecz spadkobierców zmarłego.

Umowa sprzedaży praw i roszczeń z dnia 7 X 2010 r. zawarta zostało zaś przez pozwaną w imieniu nieżyjącego L. M. (1) , co naruszało art. 101 par. 2 k.c. oraz art. 8 par. 1 k.c., a tym samym skutkowało jej nieważnością z mocy art. 58 par. 1 k.c.. Wyłączone było przy tym zastosowanie w niniejszej sprawie art. 103 k.c. , ponieważ uzyskanie potwierdzenia umowy przez mocodawcę było niemożliwe wobec jego śmierci, która nastąpiła przed dokonaniem tej czynności (patrz wyrok SN z 24 I 2008 r. I CSK 326/07 , z 21 I 2015 IV CSK 252/14).

Nie ma także racji apelująca wskazując na naruszenie w takiej sytuacji przez Sąd Okręgowy art. 105 k.c. . W przepisie tym ustawodawca udzielił ochrony prawnej interesom kontrahenta, który działając w zaufaniu do instytucji pełnomocnictwa , dokonał czynności prawnej z pełnomocnikiem działającym w imieniu mocodawcy, już po wygaśnięciu udzielonego mu pełnomocnictwa. Przepis powyższy stanowi, że jeżeli pełnomocnik po wygaśnięciu umocowania dokona w imieniu mocodawcy czynności prawnej w granicach pierwotnego umocowania, czynność prawna jest ważna, chyba że druga strona o wygaśnięciu umocowania wiedziała lub z łatwością mogła się dowiedzieć. Wygaśnięcie pełnomocnictwa w tej sytuacji nie ma więc wpływu na ważność czynności prawnej dokonanej przez pełnomocnika w granicach umocowania, nawet w imieniu i na rzecz osoby nie posiadającej już zdolności prawnej. W świetle bowiem art. 105 k.c. nie ma znaczenia przyczyna wygaśnięcia pełnomocnictwa. Dotyczy on wszelkich przypadków jego wygaśnięcia, a więc na podstawie oświadczenia woli mocodawcy (odwołanie) czy pełnomocnika (zrzeczenie się), a także z mocy prawa (np. śmierć pełnomocnika, śmierć mocodawcy, wygaśnięcie stosunku prawnego, którego treść obejmowała udzielenie pełnomocnictwa) – A.Kopiczyńska- Pieczniak w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I Część ogólna pod red. A. Kidyby i innych, do art.105k.c.

Skoro jednak w niniejszej sprawie, jak twierdzi zresztą sama apelująca, pełnomocnictwo udzielone jej w dniu 3 VII 2007 r. przez L. M. (1) nie wygasło na skutek jego śmierci, czyli w dniu 7 X 2010 r. była ona nadal w oparciu o nie umocowana do działania, to przepis art. 105 k.c. część pierwsza w ogóle nie znajdował w niniejszej sprawie zastosowania. Pełnomocnik nie dokonał bowiem czynności prawnej po wygaśnięciu umocowania.

Nawet jednak gdyby z jakichkolwiek przyczyn pełnomocnictwo powyższe okazałoby się nieważne i jedyną podstawą umocowania pozwanej do działania w charakterze pełnomocnika byłoby pełnomocnictwo wystawione przez L. M. (1) w dniu 13 XI 2006 r., które wygasło z chwilą jego śmierci, to w ocenie Sądu Apelacyjnego przepis art. 105 k.c. część pierwsza także nie znajdowałby w niniejszej sprawie zastosowania.

Podnieść bowiem należy, że granicę udzielonej w tym artykule osobie trzeciej ochrony prawnej wyznacza łatwość z jaką osoba ta mogła dowiedzieć się o wygaśnięciu umocowania (część druga art. 105 k.c.) Innymi słowy dobra wiara drugiej strony umowy, polegająca na niewiedzy, iż pełnomocnictwo wygasło, nie jest wystarczająca do przyjęcia ważności umowy. Wymagane jest ponadto wykazanie, że nie było można łatwo dowiedzieć się o wygaśnięciu pełnomocnictwa (wyrok SN z 15 V 2002 r. II CKN 723/00).

Możliwość dowiedzenia się z łatwością oznacza, że niewykorzystanie jej było niedbalstwem lub rażącym niedbalstwem. Chodzi tu o ogólnie dostępną łatwość uzyskania wiarygodnych informacji o wygaśnięciu umocowania, nie wymagającą żadnych szczegółowych dochodzeń. Jeżeli taki uzasadniony zarzut można drugiej stronie postawić, to czynność prawna jest bezwzględnie nieważna (Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna. S. Dmowski. S. Rudnicki. Str. 423, wyrok SN z 9 XII 2014 r. III CSK 27/14).

W orzeczeniu z dnia 11 II 2002 r. IV CKN 1210/00 Sąd Najwyższy „łatwość” o której mowa w art. 105 k.c. powiązał z obowiązkiem reagowania na dające się dostrzec okoliczności podważające trwanie udzielonego niegdyś umocowania.

Stan faktyczny niniejszej sprawy, w szczególności stanowisko samej pozwanej wyrażone w odpowiedzi na pozew, zasady logiki i doświadczenia życiowego wskazywały, że pozwana mogła z łatwością dowiedzieć się o śmierci mocodawcy przed dokonaniem kwestionowanej czynności prawnej.

Jak sama napisała w odpowiedzi na pozew, w lipcu 2010 r. zadzwonił do niej z Izraela L. M. (1), „poinformował o swojej chorobie, że nie przyjedzie do Polski, dopytywał czy sporządziłam już akt na swoją rzecz, czy potrzebuję jeszcze czegoś w tym względzie, żeby coś podpisał i że może to zrobić w Izraelu oraz, że chciałby mnie jeszcze zobaczyć. Obiecałam przyjechać. Świadkiem rozmowy była Pani E. R., która uspokajała mnie zapłakaną i roztrzęsioną” (k 34).

W świetle powyższych twierdzeń samej pozwanej, wywody apelacji, iż nie było jakiegokolwiek obiektywnej potrzeby kontaktowania się przez pozwaną z mocodawcą przed zawarciem zakwestionowanej umowy nie zasługiwały na uwzględnienie.

Informacja jaką pozwana uzyskała w lipcu 2010 r. o stanie zdrowia mocodawcy i cały wydzźwięk przeprowadzonej rozmowy telefonicznej z L. M. (1), musiały być niepokojące, skoro wywołały u niej płacz i roztrzęsienie do tego stopnia, że uspokajała ją inna osoba. Z przytoczonej przez pozwaną relacji z tej rozmowy wynika, że było to niejako pożegnanie się z nią ze strony L. M. (1). Zasady logiki i doświadczenia życiowego wskazywały, aby w takiej sytuacji przed dokonaniem czynności prawnej w imieniu mocodawcy i jednocześnie z mocodawcą pozwana skontaktowała się z nim, oczywiście nie pytając nietaktownie jak podnoszono w apelacji czy jeszcze żyje, tylko chociażby jak się czuje. Niewykonanie powyższej czynności biorąc przy tym pod uwagę łatwość komunikowania się w dzisiejszych czasach także z osobą zamieszkałą za granicą, był wyrazem niedbalstwa ze strony pozwanej. Innymi słowy wystąpiła w niniejszej sprawie okoliczność w postaci złego stanu zdrowia mocodawcy, stwarzająca wątpliwości co do trwania w dniu 7 X 2010 r. udzielonego pozwanej 13 XI 2006 r. pełnomocnictwa, na którą to okoliczność pozwana powinna była zareagować poprzez próby nawiązania kontaktu z mocodawcą przed zawarciem z nim umowy.

Reasumując, nie można byłoby przyjąć, że zostały spełnione warunki uprawniające do stwierdzenia ważności zawartej po śmierci L. M. (1) w jego imieniu umowy, określone w art. 105 k.c., gdyż druga strona tej umowy mogła z łatwością się dowiedzieć o wygaśnięciu umocowania na skutek śmierci mocodawcy.

W konsekwencji powyższego stwierdzić należy, że rozstrzygnięcie sądu I instancji odpowiadało prawu.

Dlatego też apelacja strony pozwanej jako niezasadna z mocy art. 385 k.c. została oddalona.